Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, czwartek, 28 czerwca 1945 | Nr 120

Sternicy Polski

Sternicy, co naszą nawę prowadzili do 1939 roku, wciąż dziwnie łudzili się, że burza, jaką wszystkie znaki zapowiadały i która zbliżała się z szybkością tajfunu, jakoś odwróci swój kierunek, nie tknie statku i załogi. Gdy burza wybuchła, ci, co znaleźli się w londyńskiej łodzi ratunkowej, stracili kontakt z załogą, lecz chcieli nadal kierować statkiem mimo, że pozostawili go własnym losom. Głosy tych, co usiłowali zorganizować ratunek, ginęły bez echa. Tymczasem statek trwał, choć szalejąca burza zmiatała jego dzielną załogę i waliła maszty.

Nadszedł wreszcie dzień zwycięstwa. Naród w ogromnej swej większości zdrowy, odrodzony wewnętrznie, przystąpił do dzieła odbudowy. Tymczasowy Rząd ujmując w swe ręce władzę stał się czynnikiem, który zadecydował o naszej przyszłości i zapobiegł nowemu niebezpieczeństwu wewnętrznego rozbicia. Opierając swe działania na podstawie prawdziwej demokracji, wprowadzając w naszym życiu szereg zmian o charakterze politycznym, gospodarczym i społecznym, Rząd ten od samego początku dążył do skupienia w służbie Ojczyzny wszystkich szczerych patriotów i stworzenia jednolitego bloku demokratycznego. Do współpracy z Tymczasowym Rządem dążyli i ci polscy demokraci z zagranicy, co w czas zorientowali się w fałszywym kierunku leaderów politycznych sanacji.

Naród Polski święci dziś wielki dzień zwycięstwa demokratycznych idei. Do kraju wrócili z Moskwy delegaci Rządu Tymczasowego, ugrupowań demokratycznych z kraju i z zagranicy, dzięki którym wszyscy skupieni pod jednym sztandarem z Rządem Jedności Narodowej na czele, przystępujemy do walki o wygranie pokoju. Zaproszenie do składu Prezydium Krajowej Rady Narodowej Wincentego Witosa z Polski i Stanisława Grabskiego z zagranicy, wprowadzenie w skład Rządu Jedności Narodowej Władysława Kiernika i Czesława Wycecha z Polski oraz Stanisława Mikołajczyka, Jana Stańczyka i Mieczysława Thugutta z zagranicy, wciągnięcie do pracy państwowej szeregu działaczy demokratycznych z zagranicy z Popielem, Kołodziejem i Żarkowskim na czele świadczy o tym, że prace Rządu oparto o czynniki prawdziwie twórcze i reprezentujące wraz z przedstawicielami Rządu Tymczasowego cały naród i wszystkich jego obywateli.

Społeczeństwo polskie w Rządzie Jedności Narodowej widzi ostoję pokoju i wzmocnienie naszego prestiżu na arenie międzynarodowej. Znaczenie obecnego porozumienia dla ugruntowania pokoju podkreślił również ob. Mikołajczyk oświadczając, że sojusz ze Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Francją, stara przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi i ścisła współpraca z narodami słowiańskimi będą podstawą polityki Rządu Jedności Narodowej. W zakresie polityki wewnętrznej Rząd realizujący nadal wprowadzone już w życie postulaty demokratyczne daje gwarancję, że stać będzie na straży słusznych praw pracującego ludu, że nadal dążyć będzie do wyzwolenia chłopa i robotnika, że uznawać będzie w obywatelu czynnik twórczy i zapewni godziwe warunki bytu wszystkim warstwom społecznym.

Przybywających z Moskwy Polaków wita cały Naród z głębokim przeświadczeniem, że objęcie władzy przez Rząd Jedności Narodowej rozpoczyna nowy okres pokojowej pracy, że pozwoli na jeszcze większe skupienie sił w dziedzinie odbudowy kraju. W przedstawicielach z zagranicy społeczeństwo widzi zarazem reprezentantów rodaków, którzy na skutek dotychczasowych niesnasek nie mogli wrócić do Macierzy. Polacy w kraju i Polacy z zagranicy złączeni spójnią Rządu Jedności Narodowej, z radością witają dzień pojednania, dzień zwycięstwa Nowej Polski. Witają nowych sterników i z zaufaniem oddają w ich doświadczone ręce losy państwowej nawy.

Józef Tułasiewicz.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej wywołało w całym kraju powszechną radość

Warszawa, 27. 6. (Polpress). W związku z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej odbywają się w całym kraju spontaniczne manifestacje ludności, demonstrujące swą radość z dokonanego zjednoczenia wszystkich polskich elementów twórczych w pracy nad dalszym politycznym, gospodarczym, kulturalnym rozwojem kraju. Setki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji pracującej w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Częstochowie, Kielcach, Bydgoszczy i całym szeregu miast, miasteczek i wsi uchwaliły zgodnie rezolucje, w których stwierdzają, że wspólna praca całego narodu zgrupowanego wokół Rządu Jedności Narodowej, doprowadzi do odbudowy silnego, demokratycznego państwa. W ten sposób dzieło zapoczątkowane i prowadzone do chwili obecnej przez Krajową Radę Narodową i Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej, będzie mogło być nadal kontynuowane i doprowadzi do trwałego pokoju oraz do utrzymania wiecznej przyjaźni z narodami miłującymi pokój, a szczególnie z bratnimi narodami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele.

Radość stolicy

Warszawa, (Polpress). Wiadomość o utworzeniu Rządu Jedności Narodowej wywołała w całej Warszawie wielką radość. Znalazło to swój wyraz między innymi w wielkim zebraniu pracowników Zarządu Miejskiego, jakie odbyło się w sali Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy. Nastrój radości malował się na twarzach zebranych. Po odegraniu hymnu narodowego zabrał głos prezydent miasta stołecznego Warszawy ob. Stanisław Tołwiński, który podkreślił, że zasługą Tymczasowego Rządu jest doprowadzenie do powstania Rządu Jedności Narodowej. Okrzyk na cześć Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta, zebrani wielokrotnie powtarzali. W imieniu P. P. S. wygłosił przemówienie ppłk. Jan Kotwica - Skrzypek. Mówca wskazał, iż jedna karta historii została zamknięta. Teraz rozpoczyna się nowa era — jedności, zjednoczenia i konsolidacji wokół ideałów demokratycznych. W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawiał ob. Bonarek, który podkreślił, że lud polski będzie pomagał Rządowi Jedności Narodowej w realizowaniu postulatów demokratycznych. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemawiał adwokat Tadeusz Gout, który między innymi nadmienił, że dziś, w dniu radości, w dniu zwycięstwa idei demokracji, cały naród polski jest zespolony myślą i sercem. Nasze najlepsze życzenia towarzyszą powstawaniu Rządu Jedności Narodowej. W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemawiał ob. Tadeusz Bartoszewicz, który witał powstanie Rządu Jedności Narodowej, widząc w tym radosnym fakcie widomy znak słuszności polityki Tymczasowego Rządu Polskiego. W dalszym ciągu jeszcze lepiej i mocniej, nie żałując wysiłków, będziemy budowali Polskę silną, niezależną, suwerenną, na zasadach demokratycznych. Przemówienia wszystkich mówców były przerywane hucznymi oklaskami.

Po przemówieniach przyjęto rezolucje.

Warszawa owacyjnie wita powracających członków Rządu Tymczasowego

Warszawa, 27. 6. (Polpress). — Dziś o godzinie 17-tej popołudniu przybyli samolotem z Moskwy na lotnisko w Okęciu — prezydent Bierut, premier Osóbka - Morawski i Mikołajczyk. Na lotnisku przybyłych oczekiwali: członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Wice-premier Janusz i prezydent Warszawy Tołwiński wygłosili mowy powitalne. Członkowie Rządu Tymczasowego udali się samochodami do Prezydium Rady Ministrów.

Na całej trasie przejazdu zgromadzone były tłumy publiczności, które owacyjnie witały przejeżdżających dostojników. Samochód prezydenta Bieruta zasypany został kwiatami. Ulice udekorowane były zielenią, sztandarami o barwach narodowych i potretami członków Rządu Tymczasowego.

Marszałek Stalin Bohaterem Związku Radzieckiego

Moskwa, 27. 6. (TASS). — Marszałek Stalin odznaczony został drugim orderem „Zwycięstwa" i mianowany Bohaterem Związku Radzieckiego.

Wiadomość ta z radością przyjęta została w całym Związku Radzieckim. W fabrykach odbyły się manifestacje robotników, którzy powzięli uchwały podniesienia wydajności pracy dla dobra Państwa i Narodu.

Przyjęcie na Kremlu z okazji parady zwycięstwa

Moskwa, 27. 6. (Polpress). Dnia 25 czerwca odbyło się na Kremlu wielkie przyjęcie na cześć uczestników parady zwycięstwa.

O godz. 8-mej wszedł na salę Marszałek Stalin w otoczeniu najbliższych współpracowników. Pojawienie się Marszałka Stalina wywołało długie owacje.

Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow zwrócił się do zebranych uczestników Parady Zwycięstwa z krótkim przemówieniem.

Następnie wzniósł Mołotow toasty na cześć Marsz. Stalina, poszczególnych dowódców Armii Czerwonej, bohaterów pracy, przedstawicieli nauki, sztuki i literatury.

W odpowiedzi Marszałek Stalin wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Pozwólcie mi wznieść jeszcze jeden toast. Nie spodziewajcie się, że powiem coś niezwykłego. Toast mój jest zwykły i prosty. Piję zdrowie prostego człowieka. Piję zdrowie tych, którzy nie zajmują wysokich stanowisk. Piję zdrowie tych, bez których my, marszałkowie, dowódcy frontów i armii, niewiele jesteśmy warci. Czasami mała śrubka może się zepsuć i cała maszyna staje. Wznoszę swój kielich na zdrowie prostych, zwykłych, skromnych ludzi, tych właśnie „małych śrubek"„ które są niezbędne dla ruchu całego mechanizmu naszego państwa. Są oni bardzo liczni, imię ich jest legion. Są to dziesiątki milionów skromnych ludzi. Nie pisze się o nich. Nie mają oni żadnych tytułów i nie piastują wysokich urzędów. Wznoszę więc toast za zdrowie tych skromnych, godnych szacunku ludzi".

Toast, wzniesiony przez Marszałka Stalina został przyjęty z ogromnym entuzjazmem przez obecnych na przyjęciu.

Przedstawiciele demokracji polskiej o pracy dla odbudowy państwa

Warszawa, 27. 6. (Polpress). — W związku z zakończeniem rozmów, dotyczących utworzenia Rządu Jedności Narodowej, polscy działacze demokratyczni z zagranicy podzielili się z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej „Polpress" swymi uwagami na temat tego doniosłego wydarzenia.

Ob. Mikołajczyk wyraził następujący pogląd: „Zawarliśmy porozumienie i mamy zdecydowaną wolę lojalnie go dotrzymać razem ze wszystkimi czynnikami demokratycznymi Polski. Odbudować ją, goić jej rany i pracować dla wolnej, niepodległej i suwerennej Polski. Chcemy, jako wolni, kochający swój kraj Polacy, żyć w najserdeczniejszych stosunkach ze Związkiem Radzieckim. Chcemy, aby Polska weszła na arenę międzynarodową, jako czynnik pozytywny, jako czynnik współpracy, jako czynnik łączności. Aby była czynnikiem łączącym a nie dzielącym wielkie demokracje, które podały sobie ręce dla pokonania faszystowskich Niemiec. Polska, która wprzęgnie do swej pracy wszystkie czynniki demokratyczne, idąc tą drogą w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, odnawiając swój sojusz z Francją i Wielką Brytanią, podtrzymując swą starą przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi, w ścisłej współpracy z narodami słowiańskimi, z pewnością przyczyni się w ten sposób do ugruntowania pokoju".

Ob. Kiernik powiedział: „Uważam, że porozumienie powinno przynieść dobre skutki tak dla samej Polski, jak i dla naszych sąsiadów, z którymi chcemy żyć w szczerej przyjaźni — szczególnie z naszym wielkim sąsiadem ze wschodu, Związkiem Radzieckim, przy równoczesnym utrzymaniu dobrych stosunków z naszymi przyjaciółmi na zachodzie, Anglią i Francją, z którymi, w myśl słów Marsz. Stalina, wypowiedzianych w sobotę wieczorem, powinniśmy stanowić czwórkę zgodnie, w przymierzu zabezpieczającą pokój. Szczególną otuchą napełniły mnie słowa Marsz. Stalina, że nie żąda, aby Związkowi Radzieckiemu wierzyć na słowo, ale sądzić po czynach, które nastąpią".

Ob. Stańczyk oświadczył: „Przyjechałem z dobrą wolą osiągnięcia porozumienia; przyjechałem z dobrą wiarą, że porozumienie to dojdzie do skutku. Chcę, żebyśmy stworzyli takie warunki wzajemnego zaufania między Polską a ZSRR, abyśmy mogli być szczerymi sąsiadami bez względu na koniunkturę polityczną".

Pionier na Zachodzie — bojownikiem silnej, niepodległej i demokratycznej Polski

Warszawska Rada Narodowa wita Rząd Jedności Narodowej

Warszawa, 27. 6. (Polpress). Plenum Rady Narodowej m. st. Warszawy uchwaliło jednogłośnie w dniu 26 czerwca 1945 r. następującą rezolucję:

„Rada Narodowa m. st. Warszawy w przeddzień powrotu do stolicy twórców Jedności Narodowej pragnie dać wyraz swojej najwyższej radości z dokonanego przez nich historycznego dzieła. Zjednoczenie narodu nabiera dzisiaj tym większego znaczenia, że stoimy wobec zadania odbudowy naszej Ojczyzny, odbudowy jej siły, jej bogactw, jej kultury. Dokonać możemy tego tylko w zgodzie i jedności. Szczególnie my, lud warszawski, doceniamy wartość i moc tej zgody. W dziele odbudowy widzimy przed sobą największe zadanie: wskrzeszenie z ruin i popiołów ukochanego miasta naszego, stolicy Rzeczypospolitej. Będziemy stali wiernie na straży tej jedności. Nie dopuścimy do prób jej rozbicia. Wiemy, że niezgoda leży tylko w interesie naszej reakcji, może służyć tylko jej samolubnym celom. Kraj cały i cały lud polski pragnie zgody, pragnie spokoju dla pracy i odbudowy Państwa. Witamy serdecznie Rząd Jedności Narodowej. Witamy serdecznie powracających do demokratycznej Ojczyzny rodaków. Wierzymy, że odtąd w zgodzie wewnętrznej, w zgodzie przyjaznej z sąsiedzkimi narodami radzieckimi i w zgodzie z demokracjami Zachodu zakwitnie nasz kraj. Cześć mądrej pracy, cześć wytrwałym twórcom gmachu zgody i jedności społeczeństwa. Cześć ofiarnemu i krwawemu trudowi żołnierza polskiego. Żniwem jego poświęceń jest dzisiejsza zgoda".

Robotnicza Łódź w historycznej chwili

Robotnicza Łódź demonstrowała swą radość olbrzymim wiecem na Placu Wolności oraz dziesiątkami zgromadzeń w wielkich i mniejszych zakładach przemysłowych.

Także w miastach łódzkiego okręgu przemysłowego w Zgierzu, Pabianicach, Aleksandrowie, Rudzie Pabianickiej odbyły się w fabrykach wiece robotnicze.

Katowice witają Rząd Jedności Narodowej

Katowice, 27. 6. (Polpress). Wiadomość o osiągniętym porozumieniu w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej wywołała w województwie śląsko - dąbrowskim powszechną radość i zadowolenie. Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza partii politycznych na odbytym zebraniu uchwaliła rezolucję, w której podkreśla między innymi, że „utworzenie Rządu Jedności Narodowej na bazie Tymczasowego Rządu R. P. jest wspaniałym zwycięstwem polityki demokratycznej Polski. Zjednoczenie narodu polskiego przez porozumienie w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej pozwoli nam szybciej odbudować zniszczony przez wojnę kraj nasz i da Polsce należne jej miejsce wśród wolnych narodów świata". Wraz z Katowicami i inne miasta śląskie manifestowały z okazji powstania Rządu Jedności Narodowej.

Powrót z Moskwy

Warszawa, 27. 6. (Polpress). Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych powrócili z Moskwy do Warszawy samolotem, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Władysław Kowalski, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Stanisław Szwalbe, Zygmunt Żuławski, prezes Stronnictwa Ludowego Bańczyk oraz profesorowie Stanisław Kutrzeba i Adam Krzyżanowski. Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele Rządu oraz partii politycznych.

Polacy w Ameryce witają Rząd Jedności Narodowej

Nowy Jork. (Polpress) Wybitny uczony polski, przebywający obecnie w Ameryce, Złotowski, wyraził w wywiadzie prasowym swe wielkie zadowolenie z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Mówiąc o osiągnięciach Tymczasowego Rządu w Warszawie, wskazał Złotowski na reformę rolną, dzięki której miliony chłopów otrzymały ziemię. Zaznaczył on również, że w Polsce obowiązuje dziś konstytucja demokratyczna z 1921 r., i potępił w ostrych słowach reakcyjną działalność kliki Arciszewskiego. Złotowski zakończył swój wywiad apelem do opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, by okazała pomóc i poparcie nowej, demokratycznej Polsce.

Również polskie związki zawodowe w Ameryce powitały z zadowoleniem utworzenie Rządu Jedności Narodowej. Obecnie naród polski zajmie wreszcie należne mu miejsce w świecie demokratycznym.

Związki wystosowały wezwanie do Amerykan o okazanie pomocy Rządowi Polskiemu i potępiły reakcjonistów polskich, którzy prowadzą w Stanach Zjednoczonych ukrytą działalność przeciw demokratycznej Polsce.

Prasa rumuńska o Rządzie Jedności Narodowej

Bukareszt. (Polpress). Cała prasa rumuńska zamieszcza wiadomości o przyjeździe do Moskwy Prezydenta Bieruta i Premiera Morawskiego, jak również o osiągniętym porozumieniu w kwestii polskiej.

„Semnalul" w artykule zatytułowanym „Wielka nowina — dobra nowina" wyraża pełne zadowolenie opinii publicznej w związku ze zgodą osiągniętą w kwestii polskiej. Wydarzenie to pozwala spodziewać się pełnego powodzenia przyszłego spotkania wielkiej Trójki. Artykuł kończy się słowami: „Radość z tego powodu jest powszechna".

„Jurnalul de Dimineatra" zamieszcza artykuł Serban Voinea pod tytułem „Kwestia Rządu Polskiego". Autor przypomina losy narodu polskiego od 1939 r. i pisze m. in.: „Przeciwnicy jedności między sojusznikami mieli nadzieję, że rozbieżność zdań w kwestii polskiej może doprowadzić do zerwania współpracy między trzema mocarstwami".

Zakończenie konferencji w San Francisco

Londyn, 27. 6. (BBC). Wczoraj nastąpiło złożenie podpisów przez przedstawicieli 50-ciu państw reprezentowanych na konferencji w San Francisco. Jako pierwszy złożył swój podpis w księdze ze statutem bezpieczeństwa — delegat chiński, a jako ostatni lord Halifax. Historyczna scena rozpoczęła się o godzinie 6-tej po południu a brało w niej udział 200-tu przedstawicieli państw świata. Prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłość historyczną wydania karty, która, gdyby została wydana wcześniej, zaoszczędziłaby wiele milionów istnień ludzkich. Powstała ona w chwili klęski hitleryzmu w Europie i decydujących uderzeń przeciw Japonii. W razie braku praktycznej realizacji postanowień tej karty groziłaby ludzkości zupełna zagłada. W wyniku nowego układu politycznego wyłoniły się narody o wielkiej sile militarnej. Zasada sprawiedliwości jest kamieniem węgielnym wielkiej karty — oświadczył prezydent Truman. W dalszym ciągu swego przemówienia omówił prezydent sprawy granic, kontroli nad Niemcami, odszkodowań wojennych, formy nowych rządów itd. Na zakończenie oświadczył prezydent Truman, że po powrocie do Waszyngtonu przedstawi natychmiast kartę senatowi, który — jego zdaniem — bez zastrzeżeń będzie ją ratyfikował. Ratyfikację powinny przeprowadzić i inne narody.

Konferencja ambasadora radzieckiego z tureckim ministrem spraw zagranicznych

Londyn, 27. 6. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Ankary, że ambasador ZSRR w Turcji Winogradow został przyjęty przez urzędującego kierownika tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i odbył z nim konferencję.

Wojsko nadal czynnikiem siły Związku Radzieckiego

Moskwa. 27. 6. (Polpress). Częściowa demobilizacja ogłoszona w Związku Radzieckim nie stanowi bynajmniej zmniejszenia siły militarnej kraju, ponieważ armia będzie zawsze najlepszą gwarantką pokoju.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Waszyngton, 27. 6. (United Press). 500 samolotów amerykańskich bombardowało ostatnio 10 okręgów przemysłowych Japonii. Z lotu tego, podczas którego zrzucono 3 tys. ton bomb, nie powróciło 5 superfortec. Samoloty napotkały na ogół na słaby opór przeciwnika. Bombardowano również silnie wyspę Borneo i obiekty w Chinach.

Japonia w oczekiwaniu inwazji

Londyn, 27. 6. (BBC). — Premier japoński oświadczył we wczorajszym swoim przemówieniu, że zbliża się chwila inwazji na wyspy japońskie.

Radio tokijskie donosi, że zauważono wielkie ilości okrętów inwazyjnych w odległości 300 km od wybrzeży japońskich.

Sytuacja w Japonii w związku z oczekiwaną inwazją zaostrza się. Powołano do służby bezpieczeństwa starców, kobiety i dzieci.

Przed Dniem Zwycięstwa w Berlinie

Londyn, 27. 6. (BBC). Kolumny wojsk alianckich znajdują się w marszu triumfalnym na Berlin, gdzie odbędzie się w tych dniach wielka parada zwycięzców. Wojska te kierują się koncentrycznie na stolicę Rzeszy trasą Brunszwik—Brandenburg—Berlin. Połączenie wojsk angielskich i amerykańskich nastąpi na południowy zachód od Berlina. W wielkiej defiladzie wezmą m. i. udział armia marszałka Żukowa, której żołnierze brali udział w zwycięskiej kampanii od Stalingradu aż po Berlin, 7-ma dywizja brytyjska, która wykonała 5400 km triumfalnego marszu od El-Alemein w Afryce, oraz druga armia brytyjska, która dokonała historycznego lądowania w Normandii. — Po defiladzie zwycięstwa druga armia brytyjska zostanie rozwiązana.

Sytuacja przedwyborcza w Anglii

W Anglii panuje obecnie „sezon przedwyborczy". Anglicy z zasady nie mówią o polityce. Wiele osób nie przyznaje się na kogo zamierza głosować — pod tym względem są bardzo dyskretni. Jednakże sytuacja wewnętrzna kraju, sytuacja międzynarodowa i decydujący udział Anglii w polityce światowej, siłą rzeczy zmuszają obywatela do zainteresowania się wyborami, od wyniku, których zależeć będzie kierunek polityki Wielkiej Brytanii. Zebrania przedwyborcze wywołały ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa. Podczas dyskusji padło wiele dokuczliwych pytań pod adresem kandydatów.

Mówiąc o wyborach do parlamentu angielskiego, trzeba zaznaczyć, że wybory te dotyczą tak zwanej Izby Gmin. Izba Lordów składa się bowiem tylko z nominatów. Sama procedura wyborów jest bardzo prosta. Całe państwo podzielone jest na okręgi wyborcze. Z chwilą ustalenia terminu wyborów burmistrz lub inna osoba urzędowa otrzymuje z kancelarii królewskiej list, zawiadamiający o terminie wyborów, z zaznaczeniem, że należy zawiadomić króla o nazwisku wybranego posła. Kandydować może każdy obywatel posiadający pełnię praw wyborczych. Jeżeli kandydat nie ma poparcia żadnej partii, może postawić swoją kandydaturę indywidualnie. W tym celu udaje się do dwóch obywateli umieszczonych na liście wyborców, celem uzyskania od nich podpisu na wniosku, zgłaszającym jego kandydaturę. Z wnioskiem tym udaje się do biura wyborczego, gdzie otrzymuje specjalną ankietę, którą podpisać musi ośmiu innych wyborców. Po uzyskaniu podpisów składa ankietę w biurze wyborczym i ... 150 funtów szterlingów kaucji. Obowiązek złożenia kaucji spełnia do pewnego stopnia rolę hamulca zabezpieczającego przed nadmierną liczbą zgłoszeń kandydatów reflektujących na tak lukratywną posadę. Zwrot kaucji następuje po wyborze kandydata na posła. W razie nie uzyskania 1/8 liczby głosujących — kaucja przepada. Warunek ten jest „straszakiem" przed stawianiem kandydatury tam, gdzie kandyduje jakaś „silna" osobistość. Po przyjęciu kandydatury w biurze wyborczym, kandydat ma wolną rękę w urządzaniu zebrań przedwyborczych. Może sobie zaangażować, o ile starczą mu na to fundusze, agenta wyborczego, który mu zorganizuje biuro agitacyjne. O ile chce przeprowadzić kampanię wyborczą oszczędnie, korzysta ze stojących mu do dyspozycji sal szkolnych lub ma możność urządzania zebrań pod gołym niebem, który to zwyczaj bardzo jest w Anglii popularny.

Cechą charakterystyczną wyborów angielskich jest dwugłosowość. Prawo podwójnego głosowania daje stopień naukowy (uniwersytecki), lub też posiadanie jakiegoś przedsiębiorstwa w jednym okręgu, podczas gdy miejsce zamieszkania znajduje się w drugim. W obecnych wyborach wezmą również udział żołnierze angielscy, przy czym obojętnym jest miejsce ich chwilowego pobytu. Po ustaleniu listy kandydatów (nastąpiło ono 25 bm.), wylecą z Londynu samoloty we wszystkich kierunkach, wioząc żołnierzom nawet do najbardziej oddalonych części świata nazwiska kandydatów. Żołnierz może przesłać kartkę wyborczą pocztą lub też upoważnienić kogoś w kraju do złożenia za niego kartki do urny wyborczej.

Ostatnie wybory do parlamentu angielskiego odbyły się w roku 1935. Konserwatyści uzyskali wówczas 11,8 milionów głosów i zdobyli 431 mandatów, laburzyści — 8,3 milionów i 154 mandaty, liberałowie (łącznie z grupą Lloyd George'a) — 1,4 miliony i 21 mandatów. W obecnym parlamencie ilość mandatów została podwyższona z 615 do 640 mandatów.

W związku z utworzeniem w maju 1940 roku rządu koalicyjnego (konserwatyści, liberałowie i laburzyści), zawarta została międzypartyjna „umowa wyborcza" na czas wyborów uzupełniających. W myśl tej umowy partie nie konkurowały ze sobą w okręgach wyborczych, podtrzymując kandydaturę tej partii, która uzyskała w danym okręgu mandat w roku 1935. Z tej przyczyny stosunek ilościowy po wyborach uzupełniających nie uległ większej zmianie.

Walka wyborcza o władzę rozegra się między dwoma najsilniejszymi ugrupowaniami politycznymi Anglii: konserwatystami i laburzystami, a toczyć się będzie wokół podstawowych zagadnień powojennej polityki angielskiej. Zagadnienia polityki zewnętrznej zawsze odgrywały w kampaniach wyborczych wielką rolę, choć nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się zagadnienia polityki wewnętrznej. Głównym zagadnieniem w dobie obecnej interesującym szarego obywatela, „człowieka z ulicy" — jak mówią w Anglii — jest sprawa zatrudnienia. Z 10 milionów ludzi, zatrudnionych obecnie w przemyśle wojennym lub służących w armii, znaczna część może znaleźć się w obliczu bezrobocia.

Problem bezrobocia związany jest bezpośrednio z zagadnieniem rynków zbytu. Anglia zajmowała pierwsze miejsce w handlu światowym. Wywoziła 1/5 swojej produkcji światowej, a importowała 2/5 niezbędnych artykułów żywnościowych. Obecnie chcąc utrzymać swą przedwojenną stopę życiową, powinna eksportować 50% więcej niż przed wojną. W czasie wojny Anglia straciła szereg rynków zbytu, a nie wiadomo czy je z powrotem odzyska. Budżet państwowy będzie obciążony długami wewnętrznymi i zagranicznymi, które wynoszą obecnie 20 miliardów funtów szterlingów). — Fakty te zaciążą niewątpliwie na wynikach wyborów. Każda z rywalizujących partyj stara się roztoczyć przed wyborcami jak najróżowszy obraz na wypadek swego zwycięstwa. Na czyją stronę przechyli się „człowiek z ulicy", wykaże najbliższa przyszłość.

J. G.

Przemysł Dolnego Śląska zatrudnia pół miliona pracowników

Lignica, 27. 6. (Polpress). Przemysł dolnośląski opiera się w pierwszym rzędzie na produkcji Zagłębia Węglowego. Kopalnie w okolicach Walbrzychu i Starej Huty dają rocznie około 5 milj. ton wysokowartościowego węgla kamiennego i 1 milj. ton koksu hutniczego. Dla celów energetycznych wykorzystana była również produkcja węgla brunatnego oraz siły wodne.

Drugą silną podstawą naturalną przemysłu na Dolnym śląsku są wielkie złoża surowców mineralnych, jak: surowce ceramiczne i materiały ogniotrwałe, doskonałe materiały drogowe i budowlane oraz szereg innych złóż np. barytu, arsenu oraz magnetytu — cennej rudy żelaza.

Przemysł dolno - śląski rozporządzał ponad 4 tysiącami wytwórni i stanowił ważną pozycję gospodarczą w skali europejskiej: przed rokiem 1939 ponad 8% całego eksportu niemieckiego pochodziło ze Śląska Dolnego, a w niektórych pozycjach np. w ceramice, udział ten sięgał 23%.

W przekroju zdolność produkcyjna przemysłu dolno - śląskiego przedstawiała się, jak następuje:

Górnictwo — 5 milj. ton węgla, 1 milj. ton koksu, 100 tys. ton łupku ogniotrwałego, 2 tys. ton arsenu, 8 tys. ton barytu, 8 milj. ton kamienia, 30 tys. ton skalenia, 80 tys. ton łupku kwarcowego i... 60 kg złota rocznie. Czynnych było 57 zakładów obróbki kamienia.

W przemyśle mineralnym produkcja wynosiła rocznie 22 tys. ton materiałów ogniotrwałych oraz około 12 miliardów sztuk cegieł, drenów i dachówek. Czynne były 22 wytwórnie garnków i naczyń kamionkowych, cementownie, wapienniki i palarnie gipsu.

Przemysł szklany jest oparty w wyjątkowo zasobne złoża, które występują w okolicy Lignicy. przemysł dolno - śląski posiada 57 hut szklanych, które zdolne są produkować nie tylko zwykłe szkło okienne i butelkowe, lecz również szkła specjalne techniczne i ozdobne.

Przemysł drzewny posiada 450 tartaków, które przecierają ponad 1 milion 800 tys. m drzewa rocznie. Półprodukt ten, przerabiany w 250 wytwórniach specjalnych, dawał narzędzia drewniane, kołki szewskie, szczotki, szpulki do nici, stolarkę budowlaną, instrumenty muzyczne, skrzynie i t. p.

Przemysł celulozowo - papierniczy silnie rozwinięty obejmował 70 wytwórni oraz 20 zakładów przetwórczych papieru (np. wytwórnię kartonaży).

Przemysł spożywczy obejmował około 2.200 młynów, a przemiał wynosił rocznie ponad 960 tys. ton zboża. Cukrownictwo — 34 cukrownie, które mogą wysyłać ze Śląska Dolnego ponad 150 tys. cukru rocznie. Liczne browary, olejarnie, kaszarnie, krochmalnie, gorzelnie, wytwórnie papierosów i cygar — łącznie ponad 600 zakładów.

Przemysł tekstylny i konfekcyjny obejmował 250 wytwórni, wyspecjalizowanych w wyrobie przedmiotów masowego użytku np. największa w świecie produkcja chustek na głowę i chustek do nosa.

Przemysł skórzany — 20 garbarni, 40 wytwórni obuwia i pantofli oraz 50 innych wytwórni skórzanych.

Przemysł metalowy Dolnego Śląska jest przemysłem typowo przetwórczym. Kilka wielkich wytwórni sprzętu kolejowego (parowozy, wagony), taboru drogowego, silników spalinowych i parowych, maszyn rolniczych, rzemieślniczych, obrabiarek oraz lekkiego sprzętu metalowego. Na specjalne podkreślenie zasługuje przemysł mechaniki precyzyjnej i optyki, które to wytwórnie skupiły się około Zgorzelca.

Przemysł chemiczny — kilkadziesiąt wytwórni chemicznych, barwików, farb ceramicznych i produktów farmaceutycznych, wielka wytwórnia aparatów analitycznych w Zgorzelcu.

Przemysł elektrotechniczny, rozbudowany przeważnie w czasie wojny, obejmuje obok wytwórni sprzętu dla sieci wysokiego napięcia również fabryki lamp radiowych, odbiorników i urządzeń niskiego napięcia.

Wobec stosunkowo nieznacznych zniszczeń, jakim uległa część wytwórni w czasie działań wojennych, przemysł dolno - śląski może zatrudnić w najbliższym czasie z górą ½ miliona pracowników.

I. R

Administracja niemiecka na terenach okupowanych

Londyn, 27. 6 (BBC). — Pod nadzorem władz okupacyjnych amerykańsko-angielskich została zorganizowana w części okupowanej Nadrenii administracja niemiecka. Teren administracyjny obejmuje rejon Koblencji — na którym znajduje się 3 miliony ludności. Szkoły są jeszcze zamknięte. Władze okupacyjne udzieliły również zezwolenia na wydawanie dziennika w języku niemieckim.

Znany uczony francuski przed sądem

Paryż, 27. 6. (Polpress). Znany uczony francuski, członek Akademii Nauk, Georges Claude, wynalazca światła „neonowego" i konstruktor niemieckich „bomb latających" typu „V 1" stanął przed sądem pod zarzutem współpracy z wrogiem. Claude został aresztowany we wrześniu ubiegłego roku po wkroczeniu wojsk francuskich do Nancy.

Zwalnianie jeńców niemieckich dla celów odbudowy

Londyn, 27. 6. (BBC). 15 tysięcy jeńców niemieckich zostało zwolnionych z obozów celem przeprowadzenia prac przy odbudowie zniszczonych obiektów. W tych dniach uruchomiony został kanał Kiloński na przestrzeni 9 km.

Knut Hamsun przed sądem

Sztokholm, 27. 6. (Polpress). Znany pisarz norweski Knut Hamsun stanął w Oslo przed specjalnym sądem norweskim pod zarzutem przynależności do quislingowskiej partii „Nasjonal Samling" i publikowania artykułów w dziennikach prohitlerowskich podczas okupacji niemieckiej. Hamsun oświadczył, że został wciągnięty do „Nasjonal Samling" przemocą, a uważając Norwegię za kraj neutralny, wzywał w swych artykułach rodaków do nieprzeciwstawiania się Niemcom, gdyż rezultatem czynnego oporu były jedynie wyroki śmierci.

Minister Kaczorowski we Wrocławiu

Wrocław, 27. 6. (Polpress). We Wrocławiu bawili w ramach objazdu Dolnego Śląska, min. Odbudowy Kraju prof. M. Kaczorowski oraz prez. m. Warszawy St. Tołwiński, w otoczeniu współpracowników. Wizyta ta pozostaje w związku z akcją odbudowy stolicy.

Uroczysta akademia w Warszawie

Warszawa, 27. 6. (Polpress). W sali Teatru m. st. Warszawy odbyła się uroczysta akademia pracowników ambasady, misji wojskowej i Komitetu Ekonomicznego ZSRR w Warszawie, poświęcona czwartej rocznicy bandyckiej napaści hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki.

Na akademii przemawiał gen. lejtenant Krasilnikow. Zebrani wysłali list do Marszałka Stalina. Odegraniem hymnów: państwowego i partyjnego zakończono uroczystość. Następnie zostały wyświetlone dwa krótkometrażowe filmy.

Zgon prof. dra Mazurkiewicza

Warszawa, 27. 6. (Polpress). Zmarł po ciężkiej chorobie ś. p. prof. dr Mazurkiewicz, jeden z najznakomitszych uczonych polskich, matematyk o sławie światowej.

Od roku 1915 był profesorem zwyczajnym matematyki na Uniwersytecie Warszawskim i jednym z głównych organizatorów, a następnie kierowników Polskiej Szkoły Matematycznej. Na terenie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego zajmował stanowisko sekretarza generalnego, obejmując swą działalnością i wpływając na całość organizacji nauki polskiej. Na ściślejszym terenie swej pracy naukowej w matematyce, ś. p. prof. Mazurkiewicz odegrał olbrzymią rolę; sto kilkadziesiąt prac, drukowanych w czołowych czasopismach całego świata zawiera owoc jego badań, niekiedy o przełomowym znaczeniu. Do ostatniej chwili zajęty był opracowywaniem dzieł swoich, których druk rozpocząć się ma w najbliższym czasie. Był czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem redakcji „Monografii matematycznych", prezesem oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Przez zgon ś. p. prof. dra Stefana Mazurkiewicza Polska traci uczonego o wielkim umyśle, wielkim sercu i wielkim charakterze.

Męczeńska śmierć gen. Bolesława Roji

Kraków. (Polpress). Obecnie wyszły na jaw okoliczności, wśród których nastąpiła śmierć męczeńska gen. Bolesława Roji, znanego z czasów przedwojennych działacza ludowego. Jeden z byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zamęczono gen. Roję, pisze w ten sposób:

„Na blok młodocianych Nr 2 w Sachsenhausen, w którym najbardziej szaleli sadyści niemieccy, przywieziono chorego człowieka. Był nim polski generał Bolesław Roja. Cały „lager" przyglądał się, jak męczono tego zasłużonego patriotę i działacza.

Generała rozebrano do naga i z postronkiem na szyi, goniono w kółko batem i drągiem przez osiem dni. Generał nie załamał się, przeklinając do końca SS-manów. W jakimś przedśmiertnym proroctwie mówił nam o Polsce niepodległej, która już wkrótce powstanie z niewoli do życia. Mówił, że z młodzieżą zaczynał swe życie i z młodzieżą je kończy.

Było to na bloku młodocianych Nr 2 w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Zadusił ludowego generała oprawca nazwiskiem Woyna. Zapamiętaliśmy sobie nazwisko tego, który generałowi zadał śmierć męczeńską. Stanął mu butem na gardle, kiedy ten człowiek upadł już w ostatniej męce".

Program kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej

Warszawa. (Polpress). W dniach 29 i 30 bm. oraz 1 lipca odbędzie się w Warszawie w sali kinoteatru „Roma" XXVI Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. Program trzydniowych obrad przedstawia się jak następuje: po otwarciu Kongresu, którego dokona ob. S. Szwalbe, nastąpi wybór prezydium. Referat ideologiczno-polityczny P. P. S. wygłosi premier ob. Osóbka-Morawski, referat społeczno-gospodarczy ob. S. Szwalbe. W czasie przerwy uczestnicy Kongresu udadzą się w pochodzie do grobu poległych członków sztabu Armii Ludowej, gdzie nastąpi złożenie wieńców. Pochód rozwiąże się po defiladzie przed przedstawicielami Rządu i Partii.

W drugim dniu obrad 30 bm. zostaną wygłoszone następujące referaty: „Osiągnięcia, zadania i cele P. P. S." — ob. Minister Stefan Matuszewski, „Perspektywy P. P. S. w Polsce Demokratycznej" — ob. J. Cyrankiewicz, „Młodzież w ruchu P. P. S." — ob. R. Obrączka, „Związki Zawodowe w Polsce Demokratycznej" — ob. A. Kuryłowicz, „Zadania P. P. S. w polityce pracy", — ob. dr E. Pragerowa, „Reforma rolna i zagadnienie wsi" — ob. M. Szyszko, „Zagadnienie samorządu" — ob. H. Świątkowski, „Zagadnienia repatriacji i Ziem Zachodnich" — ob. K. Rusinek. Po referatach nastąpią sprawozdania sekretarza generalnego, finansowo-gospodarcze, Centralnego Sądu Partyjnego i Komisji Rewizyjnej. Porządek dzienny przewiduje jeszcze wolne wnioski i udzielenie absolutorium ustępującym władzom partyjnym.

W trzecim dniu obrad — 1-go lipca referat pt. „Program partii" wygłosi obywatel F. Mantel, drugi referat „Statut i struktura organizacyjna Partii" wygłosi ob. F. Baranowski. Po dyskusji nastąpi uchwalenie programu i statutu Partii oraz wybór nowych władz: Rady Naczelnej, Sądu Partyjnego i Komisji Rewizyjnej.

Odwołanie Zjazdu Drukarzy

Warszawa, 27. 6. (Polpress). Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, ze względów natury formalnej, odwołało zjazd delegatów związków zawodowych pracowników drukarskich, który miał się odbyć w dniu 29 czerwca br.

Zapasy żywności w Belgii

Bruksela, 27. 6. (Polpress). Ze względu na zadawalający stan aprowizacyjny w Belgii, postanowiono z napływających towarów poczynić odpowiednie zapasy żywnościowe.

Przez lupę

Zaginiona dzielnica

„Zaginęła dzielnica Poznania, dobrze utrzymana, zwana Główną. Uczciwego znalazcę uprasza się o informacje gdzie zguba się obecnie znajduje".

Puszczając w świat to dziwne ogłoszenie chciałbym poinformować mieszkańców, że miasto nasze naprawdę zgubiło jedną ze swych dzielnic. Proszę policyż: Łazarz — jest, Jeżyce, Śródmieście i Wilda z Dębcem — są, Sołacz, Golęcin i Winiary — nie brakują, Śródka, Rataje i Górczyn — na swoich miejscach. Brakuje tylko Głównej. Gdzieś się u licha zapodziała i ślad po niej zaginął.

W czasie okupacji jeszcze była. — Przed wojną bywałem w niej często i dobrze pamiętam, że jechało się do niej tramwajem na Śródkę a potem trolejbusem aż do końca. Mimo pewnego oddalenia od Śródmieścia, w Poznaniu Wschodnim wszystko było w najlepszym porządku: prąd, gaz, wodociągi, poczta, szkoła, kościół... Ordynował lekarz i dentysta, była apteka, odbywały się zawody sportowe i od czasu do czasu urządzano przedstawienia kinowe lub teatralne. Mieszkało się w Głównej całkiem przyzwoicie.

A teraz jej nie ma i co najsmutniejsze szybko o stracie zapomniano. Na przepadlisku jest wprawdzie jakaś osada, ale dotąd nie stwierdzono, że to jest Główna. Z Poznania wędruje się do niej blisko dobę. Chcąc tam dotrzeć trzeba zaopatrzyć się w mocne buty i sprzęt alpejski, gdyż droga jest miejscami karkołomna, zwłaszcza przez zwalone na Warcie mosty. Najlepiej przechodzi się przy pomocy lin z hakami. Są tam wprawdzie jakieś kładki lecz grożą śmiałkowi upadkiem w przepaść. Jest wątpliwe czy ekspedycja ratunkowa odnalazłaby ofiarę. Tramwaje i trolejbusy są tu nieznane. Daleką drogę odbywa się najczęściej pieszo. Po uciążliwej drodze dochodzi się wreszcie do celu.

Ludzie mieszkają tam w prymitywnych warunkach i powoli dziczeją. Nie znają ani światła elektrycznego, ani gazu, ani wodociągów. Ciężkie wiodą życie.

W ostatnich czasach dopiero zainteresowano się bliżej osadą. Niektóre władze i urzędy założyły w niej swoje placówki. Sądzić należy, że w ślad za nimi zawędrują również dalsze.

Ta-Pa

Odnalezienie zrabowanych przez Niemców maszyn

Warszawa, 27. 6. (Polpress). Rezultatem poszukiwań Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych Ministerstwa Przemysłu jest odnalezienie wywiezionych przez Niemców maszyn i urządzeń elektrycznych o zasadniczym znaczeniu dla gospodarki energetycznej naszego państwa. Oddział Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych Ministerstwa Przemysłu utworzony ostatnio w Frankfurcie nad Odrą odszukał dwa wielkie transformatory mocy 12.600 Kw. każdy, zrabowane z pod stacji elektrycznej w Morach koło Włoch i w Skarżysku, na linii wysokiego napięcia 150 kw. łączącej Rożnów z Warszawą. Dzięki odnalezieniu tych transformatorów doprowadzenie do porządku linii przesyłkowej Rożnów — Warszawa nie będzie nastręczało większych trudności.

SZTYCHY

Rozbrykany rowerzysta

Nie wiem, czy ten młody człowiek miał wczoraj imieniny i dostał w prezencie od ojca rower. W każdym razie wyglądał na takiego, co to się swoją maszynką ogromnie cieszy i z wielkiej radości nie wie co robi.

Najpierw jechał jezdnią, ale tam nie czuł się najwidoczniej dobrze, bo wpadł na chodnik i przestraszył dwie panie. Potem przemknął obok mnie jak wicher i po chwili zawrócił imponując wszystkim pewną siebie miną i rękami w kieszeniach, zamiast na kierownicy.

Popisów zachciewa się łobuzowi — myślę sobie, ale co mnie to ostatecznie obchodzi. Sam powinien wiedzieć, że chodnik jest dla przechodniów, a nie dla rowerzystów.

Maszeruję spokojnie dalej i obserwuję idącą przede mną młodą kobietę, prowadzącą za rączkę małą dziewczynkę. Zgrabne miała nóżki niewiasta. Wtem słyszę za sobą gwałtowne dzwonienie. Oglądam się, oczywiście znowu ten pomylony rowerzysta. Zaledwie zdążyłem się trochę usunąć w bok, gdy on z całym impetem szurnął tuż przy moim lewym ramieniu i pędzi prosto na tę panią z dziewczynką. Nie zdążyłem nawet dokładnie pomyśleć, co to będzie, jeśli one nie zdołają się na czas usunąć, gdy wtem krzyk, hałas, rower w lewo, dziew-

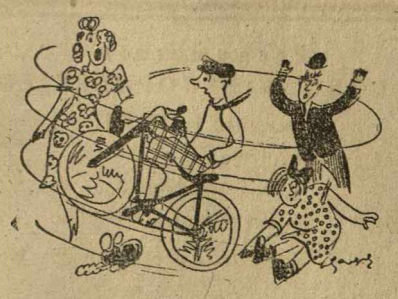

Rys. W. Gawęcki

czynka w prawo, jakiś kapelusz na środku jezdni, zdaje się że damski, pani pod drzewem, a nieszczęśliwy cyklista parę metrów dalej. Natychmiast zebrała się gromadka ludzi.

Rowerzysta podniósł się pierwszy i zamiast się zakłopotać o poturbowane przez siebie istoty, z czułością schyla się nad swoją maszynką.

Na szczęście znalazł się wśród przechodniów jakiś energiczny jegomość, który zapoznał go dosyć nawet dokładnie ze swoją laską. Żałuję, że moją zostawiłem w domu, bobym mu sam też chętnie dołożył.

DAN-LOT

Prawo szlaków morskich

Tydzień bieżący, poświęcony sprawom morskim ma przyczynić się do wzrostu uświadomienia i zrozumienia wśród społeczeństwa dla roli, jaką morze odgrywa w życiu naszego Państwa — jednocześnie zaś wskazać kierunek w jakim pójść ma nasza praca i wysiłki dążące do jak najlepszego wykorzystania w praktyce wartości związanych z morzem.

O ile uświadomienie społeczeństwa o roli morza pozwala przypuszczać, że jego ciężar gatunkowy należycie jest doceniany — o tyle odłogiem leży nakaz natychmiastowego podjęcia pracy na odcinku racjonalnej gospodarki morskiej.

Nie jest to oskarżeniem kogokolwiek, bo narodowi, który przez wieki tkwił w psychice „lądowej" trudno zdobyć się od razu na światopogląd morski. Mimo entuzjazmu dla morza, trzeba ludziom morza często borykać się z dezorientacją tych, którzy jako obywatele kochają morze — ale nie rozumieją jego potrzeb. — Wprowadzało to niejednokrotnie do pracy portu zgrzyt nieprawidłowo działających trybów.

Przed r. 1939 setki milionów szły z kieszeni podatnika na port i żeglugę a cały szereg ustaw i rozporządzeń regulował odmienne warunki pracy żeglugi, portu i miasta Gdyni. Porty polskie rozwijały się pod wpływem morskich ceł preferencyjnych i wybitnie ulgowej, portowej taryfy kolejowej, Gdynia korzystała z ulg podatkowych.

Do 1937 r. porty polskie opanowały już prawie wszystkie ładunki które im się „bezpośrednio należały". Dalsze skierowywanie ładunków do portów polskich — nawet z wewnętrznego obrotu wymagało uzbrojenia ich w elastyczny komercjalny aparat działania celem zwalczania zaciekłej konkurencji portów niemieckich. Walka z Niemcami o tranzyt wymagała jeszcze większego uelastycznienia, ale w tym czasie pozostawało wołanie Gdyni o skomercjalizowanie jej pracy — bez skutku. Gdańsk miał gospodarkę komercjalną — Gdynia jej nie miała, aczkolwiek dając wówczas prawie 100% nadwyżki przychodu eksploatacyjnego nad wydatkami eksploatacyjnymi — w pełni do tego dojrzała. Tych zmagań o „ładunki nieopancerzone", o które trzeba było staczać walkę konkurencyjną w „grze wolnych sił", społeczeństwo nie widziało i nie czuło ich, bo mu nie powiedziano na czym polegała w ostatnich latach przed wojną istota rzeczy morskich.

Nowa sytuacja nadmorska Polski wymaga rewizji polityki morskiej. Trzeba będzie gruntownie zbadać, które z posunięć polskiej polityki morskiej stosowanych przed wojną należy zatrzymać, a które można by odłożyć albo zmodyfikować. Będzie to w dużej mierze zależało od tego, jak się ułożą stosunki w skippingu międzynarodowym, czyli jakie zmiany i przeobrażenia dokonają się w „prawie szlaków morskich". W każdym razie musimy uświadomić sobie, że: żegluga morska i port morski leżący na szlaku międzynarodowym, podlega prawom ekonomicznym i warunkom wskazanym przez życie i politykę gospodarczą tych, którzy szlak ten najbardziej użytkują — a więc na nim panują. Ma więc port warunki działania odmienne od tych, które kształtują się w zapleczu, w kraju któremu służy i z którego żyje.

Niejeden przepis prawny, niejedna decyzja wydana dla całego kraju choćby najcelowsza i najsłuszniejsza nie będzie mogła działać na odcinku portu i żeglugi pod rygorem przytępienia jego konkurencyjności na szlaku morskim.

Bo w porcie i żegludze morskiej rządzi nie pisane ale przez życie rzucane na fale prawo szlaków morskich.

Bolesław Kasprowicz

Plan rozbudowy Poznania

Jak będzie wyglądał Poznań przyszłości? Pytanie to żywo interesuje nie tylko samych Poznaniaków ale i mieszkańców całej Wielkopolski, zawsze patrzących z dumą na swą wojewódzką stolicę, a także osadników na nowo odzyskanych ziemiach, dla których Poznań będzie głównym ośrodkiem promieniującej ku zachodowi kultury polskiej. By dać Czytelnikowi pewien pogląd na ogólne zarysy planu odbudowy i rozbudowy Poznania przeprowadziliśmy rozmowę z inż. Zielińskim, kierownikiem Oddziału Planowania i Rozbudowy Poznania.

Rozwój Poznania pójdzie zasadniczo po linii zniszczonych w czasie wojny planów z przed roku 1939. Główną ambicją będzie stworzyć miasto, które zaimponuje nie ilością imponujących arteryj, nie luksusowym urządzeniem szpitali, nowoczesnością więzień, czy wspaniałością lokali rozrywkowych, lecz ilością higienicznych warsztatów pracy, ilością zdrowych mieszkań i zielonych przestrzeni, w których będą wyrastać młodzi obywatele a dorośli wypoczywać po pracy.

O uprzemysłowienie miasta

Poznań przedwojenny był miastem par excellence handlowym. Dobrobyt jego płynął z roli pośrednika między odległymi centralami przemysłu a wsią wielkopolską. Do głównych klientów należeli wielcy właściciele ziemscy. Zmiana struktury gospodarczej Polski wymaga ze strony Poznania przestawienia się z roli pośrednika na producenta. Poznań przyszłości, jeżeli ma zachować swą pozycję materialną, musi uprzemysłowić się. Obok istniejącego już przed wojną przetwórstwa rolniczego i fabrykacji maszyn rolniczych, Poznań ze względu na wysoki poziom zawodowy licznej rzeszy swych rzemieślników — ma wszelkie warunki, by stać się wielkim wytwórcą w zakresie galanterii mechanicznej. Fabryki aparatów radiowych, rowerów, telefonów, narzędzi chirurgicznych i różnych aparatów precyzyjnych niewątpliwie powstaną w Poznaniu. Istnienie u nas szkoły zdobniczej, stwarza podstawy do ześrodkowania tu przemysłu zdobniczego, nastawionego na eksport do krajów zamorskich. Możliwości w tym kierunku są wielkie.

Z uprzemysłowieniem miasta łączy się sprawa odpowiedniego rozlokowania zakładów przemysłowych. Rzecz jasna, że nie mogą one mieścić się w centrum miasta. Warunki klimatyczne Poznania (kierunek wiatrów) wymagają, by przemysł umieścić w dzielnicach wschodnich i północno-wschodnich.

Regulacja Warty

Sieć komunikacyjna w mieście podlega krytycznej ocenie. Szczególny nacisk kładzie się na regulację Warty i jej dopływów, portów rzecznych i nadbrzeży. W związku z przesunięciem granicy państwa ku Odrze, znaczenie Warty jako arterii komunikacyjnej niepomiernie wzrośnie i Poznań, największe miasto nad tą rzeką, winien w pełni wykorzystać powstające możliwości. Obok linii przelotowych wschód — zachód, ważnym się staje rozszerzenie w obrębie miasta możliwości komunikacyjnych w kierunku północ — południe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przyłączenie Pomorza Zachodniego i Śląska ożywi ruch komunikacyjny także i na tych szlakach. Wspomnieć należy o projekcie przeniesienia dworca poznańskiego i rozbudowania go w stylu, odpowiadającym najbardziej nowoczesnym wymogom techniki.

Regulacja miasta

Samo centrum miasta projektuje się tak ukształtować, by pokrewne instytucje czy też gałęzie handlowe skupiały się w specjalnie na te cele przeznaczonych dzielnicach, co oszczędzi mieszkańcom trudów i kosztów wędrowania po mieście dla załatwienia jakiejś sprawy. Ten sam wzgląd leży u podstawy projektu stworzenia w każdej dzielnicy małego centrum handlowo-urzędowego. Będzie to placyk, przy którym znajdzie się i gmach administracji miejskiej dla załatwienia spraw danej dzielnicy z oddziałem banku miasta i oddział poczty z rozmównicą publiczną i szkoła i kościół, apteka, kiosk, najniezbędniejsze lokale handlowe itd. Przyznać trzeba, że niektóre odleglejsze dzielnice miasta np. Starołęka, Główna, były dotychczas w tym względzie traktowane po macoszemu.

Regulacja sieci ulicznej pójdzie w kierunku ułatwienia komunikacji między dzielnicami tak, by z każdego punktu miasta można było się dostać do każdego innego możliwie w linii prostej. Projektuje się system ulic rozchodzących się promieniście z centrum miasta, a poprzecinanych na kształt sieci pajęczej — ulicami biegnącymi po obwodzie kół mających wspólny środek w centrum.

Ogrody i zieleńce

Poznań chlubił się zawsze zasłużoną sławą miasta ogrodów i zieleni. Zarząd Miejski uważa sobie a punkt honoru podtrzymać tę tradycję i rozszerzyć jeszcze zielone płuca miasta. Projektuje się stworzenie dwóch pasów zieleni biegnących w kierunku wschód-zachód przy północnej i południowej granicy miasta. Realizacja tego planu wymagać będzie zalesienia pewnych terenów, jest więc muzyką dość odległej przyszłości. Da ona jednak Poznaniowi ochronę przed tak dotkliwie dającymi się u nas odczuć falami lotnych piasków i pyłu.

Wizyta w wydziale techniczno-budowlanym Zarządu Miejskiego dała nam możność zapoznania się z trudnymi warunkami pracy wydziału. Niemcy zniszczyli niemal wszystko. Brak materiałów statystycznych, naukowych, kartograficznych a gdy chodzi o pracę w terenie najniezbędniejszych urządzeń i środków transportowych, co oczywista odbija się na tempie odbudowy. Musimy pogodzić się z myślą, że jeszcze dość długo żyć będziemy wśród gruzów. Wizja przyszłego Poznania, miasta dymiących kominów fabrycznych — nie zadymiających jednak śródmieścia — miasta szerokich, prostych ulic i licznych parków może pozwoli nam zapomnieć o obecnym wyglądzie miasta.

bj.

Kilka uwag o naszym Ogrodzie Botanicznym

Nadeszło lato.

Kwitną drzewa, krzewy i kwiaty w poznańskim Szkolnym Ogrodzie Botanicznym przy ul. Dąbrowskiego. Kwitną również chwasty — bo brak jest funduszów na opłacenie dostatecznej ilości ogrodników i robotników, potrzebnych do utrzymania ogrodu w należytym stanie. A przecież szkoda, by wzorowo utrzymany przed wojną park miał się zachwaścić ostatecznie.

W czasie okupacji Niemcy ogrodem w ogóle nie interesowali się. Z każdym rokiem dziczał coraz bardziej i powoli zamieniał się w zarosnięte trawami ugorzysko.

Mocno zaniedbany park musi wrócić do dawnego stanu przedwojennego. Muszą się znaleźć środki, aby zaprowadzić ład i uzupełnić bogate kolekcje drzew, krzewów i roślin. O to postarać się muszą: Zarząd Miasta i Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Musimy pamiętać o tym, że Szkolny Ogród Botaniczny, to nie tylko miejsce wytchnienia dla spragnionych powietrza i świergotu ptactwa (którego tu mnóstwo), lecz również miejsce do nauki przyrody dla dziatwy szkolnej. Prócz tego każdy ogród to przecież „płuca miasta" i ozdoba. Ogród Botaniczny posiada równorzędne znaczenie z Ogrodem Zoologicznym i jest w wielkiej mierze placówką reprezentacyjną. Najróżniejsze ogrody botaniczne, rozproszone w różnych miastach i krajach prowadzą wymianę nasion i okazów roślinnych między sobą. Do poznańskiego ogrodu wpłynęły już pierwsze propozycje takich wymian i to z zagranicy, po 5-ciu przeszło latach. To dowód, że nawet poza Polską wiedzą o nim, pamiętają dawną współpracę.

A więc precz z chwastami, zniknąć muszą dziury w płotach, którymi nieproszony gość włazi i rozkrada publiczne mienie, naprawić trzeba zniszczone budynki, wygracować trzeba ścieżki i liczne chodniki parku. Postarajmy się, aby jeszcze jedna placówka była naprawdę reprezentacyjna i służyła dobru wszystkich obywateli.

tp

Kronika poznańska

Radio znów w naszych mieszkaniach

Uchylenie zakazu korzystania z aparatury radiowej

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 26 bm. zostały powzięte uchwały, dotyczące zniesienia niektórych przepisów, obowiązujących w okresie wojny. W myśl tych uchwał znosi się cenzurę korespondencji, przesyłek pocztowych, telegramów oraz rozmów telefonicznych, wprowadzoną dekretem z dnia 28 grudnia 1944 r. W odniesieniu do korespondencji zagranicznej, radiotelegramów i rozmów radiowych, cenzura obowiązuje nadal. Druga uchwała dotyczy sieci radiofonizacji kraju. Uchyla się zakaz korzystania z aparatów radiowych — lampowych i detektorów kryształkowych. Uwzględniając wydany dekret Dyrekcja Polskiego Radia w Poznaniu zarządza: Wszyscy obywatele chcący korzystać z odbiorników radiowych winni zarejestrować się w biurach Polskiego Radia w Poznaniu, ul. Berwińskiego 5, I ptr., na prowincji zaś w biurach właściwego radiowęzła, gdzie po opłaceniu pierwszego abonamentu za miesiąc lipiec otrzymają pisemne upoważnienie używania odbiornika i numer rejestracyjny abonamentu miesięcznego.

W Poznaniu należy rejestrować się w godzinach od 10—12 i od 15—16-tej, a celem ułatwienia rejestracji według następującego porządku: Obywatele, których nazwiska zaczynają się od litery A—D — 2 lipca; E—I — 3; J—M — 4, N—P — 5, R—T — 6, U—Z — 7. W najbliższym czasie ogłosi Polskie Radio, w jakiej mierze będzie mogło przyjść obywatelom z pomocą w nabywaniu odbiorników i po jakiej cenie.

Uchylenie zakazu korzystania z aparatury radiowej wita społeczeństwo polskie z największą radością. Możność posiadania własnego odbiornika przyczyni się nie tylko do wniesienia w dom rodzinny, do świetlicy, czy stołówki pożądanego czynnika atrakcji, lecz posłuży w wielkiej mierze celom oświatowo-kulturalnym i społecznym. Radio w polskim domu jest dalszym dobrodziejstwem szeregu ułatwień życiowych oraz przywilejów i praw obywatelskich, wynikających z przywróconej nam wolności.

Nieszczęśliwe ofiary zbirów hitlerowskich oczekują od nas pomocy

Dnia 23 czerwca 1945 r. wróciły do Poznania z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück ob. Prus Henryka i Lichnerowicz Halina z siostrą, przywożąc najświeższe wiadomości od pozostałych w obozie.

Jesteśmy w posiadaniu listy imiennej Polek i Polaków, wykazującej w dniu 13 czerwca 1945 r. stan więźniów, w liczbie około dwustu. Pozostałe w obozie ofiary bestialstwa hitlerowskiego są przeważnie w stanie wyczerpania przez choroby i wielu jest takich, którzy o własnych siłach nie są w stanie podjąć jakichkolwiek kroków, celem powrotu do kraju, gdyż muszą być transportowani w pozycji leżącej w specjalnych samochodach względnie wagonach sanitarnych. Wiadomo, że w Ravensbrück dokonywano ohydnych operacji, używając młodych dziewcząt polskich jako królików doświadczalnych. Tym wszystkim trzeba w tej chwili przyjść z pomocą. Władze, Opieka Społeczna, Czerwony Krzyż w pierwszym rzędzie stanąć muszą do natychmiastowej akcji. Nie ma chwili do stracenia, gdy trzeba pomóc własnym siostrom i braciom. Trzeba zorganizować natychmiast kolumnę samochodową, względnie Dyrekcja Okr. Kolei Państwowej winna stawić do dyspozycji specjalny pociąg sanitarny, a odpowiednie czynniki zaopatrzą transport w potrzebny personel sanitarny, kuchnię i opatrunki.

Według oświadczenia ob. Prus, wszystkie inne państwa sprzymierzone wywiozły już swych ziomków specjalnymi transportami do swej Ojczyzny, tylko my Polacy pozostaliśmy na szarym końcu.

Zatem do czynu i w drogę!

TOM

Ś. p. prof. Leonard Sędzierski

W dniu 26 bm. młodzież Gimnazjum Jana Kantego odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku swego długoletniego wychowawcę i nauczyciela prof. Leonarda Sędzierskiego.

Urodzony w Trzemesznie, studia filozoficzne odbył w Krakowie i tam zdala od rodzinnych stron rozpoczął przed 35-ciu laty pracę wychowawczą, która go zawiodła aż do dalekiego Lwowa. Gdy jednak w roku 1918 wybiła godzina wolności i dla rodzinnej Wielkopolski, prof. Sędzierski jako jeden z pierwszych zgłosił się do pracy w szkolnictwie polskim w Wielkopolsce. Skromny, pracowity, kryształowego charakteru człowiek nie sięgał po zaszczyty ani nie piął się na stanowiska kierownicze, lecz pełnił ciężką służbę nauczycielską w mozolnym trudzie. Zagrożony już przed wojną okrutną chorobą, która go miała wyrwać z pośród żyjących, nie ustawał ani na chwilę w pracy dla ukochanej młodzieży.

Nadeszły ciężkie chwile okupacji hitlerowskiej. Prof. Sędzierski nie chcąc opuścić Grodu Przemysława ukrywał się pod obcym zawodem jako muzyk i uniknął w ten sposób losu wysiedlenia, który tylu innych kolegów jego spotkał. Pod pretekstem udzielania lekcyj muzyki odwiedzał swych dawnych uczniów, krzepił w ich sercach ducha i sam brał gorliwy udział w tajnym nauczaniu.

Doczekał się wreszcie tak gorąco upragnionej chwili wolności, lecz trawiony przez podstępną chorobę organizm wypowiedział mu posłuszeństwo. Nie danym mu już było pracować w wolnej Ojczyźnie w umiłowanym zawodzie. Dziś padły na jego trumnę grudki ziemi ojczystej rzucone rękami tych, dla których żył i pracował. Oby lekką mu była ziemia wielkopolska, która ten gorący patriota, a skromny i cichy pracownik tak bardzo ukochał.

M. I.

Ucząca się młodzież rannym żołnierzom

Miłą niespodziankę sprawili rannym żołnierzom, przebywającym w szpitalu, przy ul. Marii Magdaleny, uczniowie i uczennice 14 klas 7-mej szkoły dla młodocianych.

Delegaci tych klas odwiedzili przebywających w szpitalu rannych i chorych, ofiarując im 300 paczuszek z ciastkami, pieczywem, zakąskami i słodyczami oraz 3000 papierosów.

Fakt zebrania przez młodzież tak wielkiej ilości darów świadczy o niezwykłym wprost wyrobieniu społecznym naszej młodej generacji. Polska może być z niej dumną.

Z życia Wielkopolski

ŚREM

Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Ostatnio odbyło się posiedzenie Pow. Rady Narodowej, na którym m. i. wyrażono zgodę na zaciągnięcie przez Komunalną Kasę Oszczędności pożyczek w kwocie 500 000 zł dla rolnictwa powiatu śremskiego oraz w kwocie 700 000 zł celem rozprowadzenia kredytu pomiędzy rzemiosło i przemysł. Poza tym powzięto doniosłe uchwały dotyczące gospodarki w powiecie oraz podziału administracyjnego powiatu. (o)

Artyści Instytutu Muzycznego w Kaliszu, dyr. Oskar Ruppel — skrzypce i prof. Gotfryd Melech — fortepian, wystąpili w Śremie z koncertem, na którego program składały się utwory Szopena, Sarassate'a, Dworzaka, Wieniawskiego i Skriabina. Artyści zaprodukowali grę wysokiego rzędu i zarówno techniką wykonania jak i sposobem interpretacji zasłużyli na szczere uznanie.

Smutne tylko, że tego rodzaju impreza kulturalna zgromadziła tak mało słuchaczy. (tj)

Społeczeństwo śremskie miało możność zapoznania się z wojennym filmem dokumentarnym „Stalingrad", obrazującym punkt przełomowy wojny radziecko-niemieckiej. Stale zapełniona sala kina „Słonko" świadczy o dużym zainteresowaniu, jakie film ten wywołał.

KĘPNO

Nastąpiło tu otwarcie i poświęcenie Domu Kultury przy udziale miejscowych władz i przedstawicieli stronnictw. Otwarcia dokonał wicestarosta Zielewicz, poświęcenia — ks. proboszcz Nowicki. Uroczystość zaszczycili swą obecnością delegaci Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy. Dom ten został urządzony przez Pow. Wydział Informacji i Propagandy w Kępnie i uznany przez Delegatów Wojewódzkiego Urzędu za jeden z najpiękniejszych domów kultury województwa poznańskiego.

Staraniem Zarządu Miejskiego miasta Kępna, a zwłaszcza burmistrza miejscowego ob. Seydaka wybudowano własną elektrownię, która już dzisiaj prawie całe miasto i wszystkie warsztaty przemysłowe zasila w prąd. (M. K.).

---

* **Wywołanie.** Maria Wichura z domu Komicz, zamieszkała w Szamotułach, ulica Kościelna nr 10 wniosła o uznanie jej męża Stanisława Wichurę, syna Michała i Józefy z domu Idzikowska, urodz. dnia 10 marca 1890 w Bukownicy, pow. Ostrzeszów, który się oddalił z domu w roku 1923 w niewiadomym kierunku za zmarłego. Wzywa się wszystkich, którzyby o zaginionym coś wiedzieli, a w szczególności, gdzie obecnie przebywa zaginiony wzgl. zaginionego do zjawienia się w tut. Sądzie do dnia 23 sierpnia 1945 r. o godz. 10-tej, pokój nr. 3 z tym, że w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego. Szamotuły, dnia 23 maja 1945 r. Sąd Grodzki.

* **Zaświadczenie o przyjęciu zapowiedzi.** Zapowiedź między **Jędro Bronisławem**, zawód robotnik, stan cywilny kawaler, wyznanie rzym.-kat., zamieszkałym w Koninie, ul. 3 maja 80 a **Derdą Adaminą**, zawód robotnica, stan cywilny panna, wyznanie rzym.-kat., zamieszkała w Modle Księżej, została w dniu 2. 6. 1945 przez niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego zarządzona.

Stare Miasto, dnia 2 czerwca 1945 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego: Wł. Sikorski.

Inwalidzi wojenni wrogami faszyzmu

W dniu 23 bm. odbyło się na sali Jarockiego plenarne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, na którym ustalono program prac Związku.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz około tysiąc członków Związku. Sprawozdanie złożyli: przewodniczący — ob. Kempiński i sekretarz ob. Koluśniewski. Przemówienie na tematy aktualne wygłosił ob. Stachecki.

Ze szczególnym oburzeniem przyjęli zebrani do wiadomości fakt zamordowania przez zbirów hitlerowskich byłych przew. Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych: ob. Mariana Kantora, dr Bolesława Kikiewicza i nieżyjącego Edwina Wagnera. Z poznańskich inwalidów między innymi zginął śmiercią męczeńską sekretarz Związku Józef Janiszewski.

Wszyscy mówcy stali na stanowisku jak najostrzejszej walki z wszelkimi objawami hitleryzmu i domagali się ujawnienia pozostałych w Poznaniu hitlerowców, przez wyraźne oznakowanie. — Ogromne oburzenie wywołało stwierdzenie faktów, że kiedy ciężko okaleczali inwalidzi wojenni w tramwajach stać muszą o kuli, to volksdeutsche wygodnie rozpierają się na miejscach siedzących. W wyniku obrad uchwalono rezolucję, w której inwalidzi ślubują nieustępliwą walkę z faszyzmem i hitleryzmem, zobowiązują się do pracy dla dobra Państwa na zasadach demokratycznych, domagają się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej herszta hitlerowskich inwalidów, posła do parlamentu Oberlindobera, jako odpowiedzialnego za zamordowanie licznych polskich inwalidów wojennych. Zgromadzeni zgłosili wniosek o zwrot zrabowanego przez hitlerowców mienia inwalidzkiego w woj. poznańskim, pomorskim, śląskim i łódzkim.

Zwrócono się również z apelem o zabezpieczenie dla ciężko okaleczonych inwalidów wojennych warsztatów pracy na nowo odzyskanych terenach zachodnich.

Wreszcie uchwalono wyrazić ob. Wojewodzie dr. Widy-Wirskiemu serdeczne podziękowanie za opiekę i pomoc inwalidom.

Po omówieniu sprawy przywrócenia inwalidom zniżek kolejowych i innych aktualnych zagadnień, zebranie zakończono odśpiewaniem roty.

Dyżury lekarskie w dniu 29 czerwca:

Dla Wildy — lek. Olga Skorupska, ul. Poplińskich 1; dla Jeżyc — lek. Ewa Wojciechowska, ul. Asnyka 3 m. 8; dla Łazarza — lek. Józef Bieniarz Graniczna 13 m. 3; dla Śródmieścia — lek. Jędrzej Wierzejewski, ul. Mielżyńskiego 23; dla Sołacza i Winiar — lek. Krzywińska, ul. Drzymały 18; dla Śródki, Głównej i Ratajów — lek. Zofia Wirbser, ul. Kaliska 1.

NOWA KSIĘGARNIA. W Poznaniu przy ul. Marsz. Focha otwarto przed kilku dniami filię Spółdzielni Wydawniczej „Książka". Zarząd Spółdzielni mieści się w Łodzi. W nowootwartej księgarni nabyć można dzieła i książki polityczne i społeczno-wychowawcze.

IZBA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA wzywa do rejestracji wszystkich techników dentystycznych z województw: poznańskiego, pomorskiego i łódzkiego. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dowód osobisty, zaświadczenie ministerialne, świadectwo zawodowe lub ewentualnie dotychczasowe legitymacje zawodowe. Technicy zamieszkali w Poznaniu rejestrować się będą w biurze Okręg. Izby Lekarsko-Dentystycznej codziennie od 8—12 do dnia 7-go lipca włącznie.

UWAGA POSIADACZE PARCEL I OGRODÓW! Zarząd Działek Miejskich przy O. K. Z. Z. na wojew. poznańskie wzywa wszystkich posiadaczy parcel i ogrodów by wpłacili na poczet dzierżawy zł 20.—. Wpłaty przyjmuje biuro przy ul. Matejki 59 od godz. 8—16-tej.

Fot. Maksymowicz

„Krakowiacy i górale" po raz 25-ty w Teatrze Wielkim

W dniu wczorajszym odbyło się 25 przedstawienie „Krakowiaków i górali" w Teatrze Wielkim. — Sztuka ta cieszy się niebywałym powodzeniem i zainteresowaniem publiczności co przypisać należy doskonałej grze aktorskiej, jak również pierwszorzędnej oprawie muzycznej i wspaniałym dekoracjom plastycznym. Specjalny zachwyt wzbudzają produkcje świetnie zgranego zespołu baletowego pod dyr. S. Miszczyka.

Na zdjęciach: grupa solistów, występujących w czołowych rolach — efektowna scena baletowa układu S. Miszczyka i — Z. Szpingier, art. malarz, który opracował stronę dekoracyjną sztuki — w ujęciu karykaturzysty „Nota".

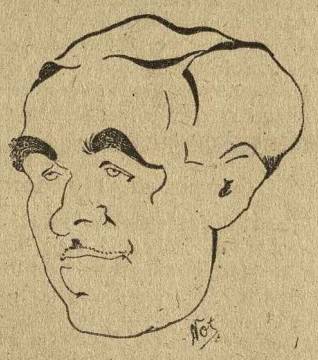

Repertuar teatrów poznańskich

TEATR WIELKI

Czwartek, 28. bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale".
Piątek, 29 bm., godz 14.30 i 18-ta — „Krakowiacy i górale".

TEATR POLSKI

Czwartek i piątek, 28 i 29 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary".

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Czwartek, 28 bm. — Teatr nieczynny. Piątek, 29 bm., godz. 15-ta — „Śpiewak leśny"; godz 17-ta — „Kubuś kowalem" i „W starym zamczysku".

Repertuar kin poznańskich

JEDNOŚĆ — „Dr Murek" — od godz. 16-tej.
POLONIA — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
WARTA — „Dr Murek" — od godz. 15-tej.
WOLNOŚĆ — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 15-tej.

Koncerty popularne

Czwartek, 29 bm., godz. 16-ta — Koncert w Parku Wilsona.

Dzisiejszy „Czwartek literacki"

odbędzie się o godz. 18-tej w sali Biblioteki Miejskiej, przy ul. Walki Młodych 35 i poświęcony będzie twórczości Zygmunta Psarskiego, członka przedwojennej grupy poetów poznańskich „Prom". Słowo wstępne wygłosi Wojciech Bąk. Recytować będą: M. Jasiecki, L. Jakubowski, S. Sojecki.

„Krakowiacy i górale" w Teatrze Wielkim

Jutro w piątek, w dniu święta św. Piotra i Pawła, o godz. 14.30 i 18-tej — dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim z udziałem Fedyczkowskiej, Janowskiej, Musielewskiej, Bratkiewicza, Horskiego, Mariańskiego, Petera, Winieckiego i Zathaya oraz baletu z baletmistrzem Miszczykiem, Altmanówną, Grzegorzewską, Kassówną, Kwaśniewską i Mikołajczakiem na czele. Kierownictwo muzyczne: dyr. Z. Wojciechowski, reżyseria: B. Horski, dekoracje: art. malarz Z. Szpingier, aktualne kuplety: Jerzy Tomski. Dyryguje młody, utalentowany kapelmistrz Edwin Kowalski.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego w godz. 10—13 i 15—18-tej.

W przyszłym tygodniu premiera opery Verdi'ego — „Rigoletto".

Program audycyj radiowych w dniu 28 bm.

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący, 7.30 Dziennik poranny, 7.45 Muzyka poranna 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy, 8.10 Komunikaty z W-wy, 8.15 Dalszy ciąg muzyki porannej, 8.20 Wiadomości bieżące, 8.30 Przerwa, 11.50 Kącik P. C. K. 12.00 Dziennik południowy z W-wy, 12.15 Artykuł aktualny z W-wy, 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy, 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy, 12.40 Koncert z W-wy, 13.00 Audycja dla dzieci z W-wy, 13.15 Audycja specjalna p. t. „Jedziemy na zachód" z W-wy, 13.30 Koncert rozrywkowy, 14.20 Wiadomości bieżące, 14.30 Przerwa, 16.00 Artykuł polityczny z W-wy, 16.10 Dziennik popołudniowy z W-wy, 16.20 Art. wstępny „Głosu Wielkopolskiego", 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy, 16.35 Koncert z W-wy, 17.00 Audycja wojskowa z W-wy, 17.20 Artyści światowej sławy (płyty), 17.50 Pogadanka dla młodzieży z okazji święta morza p. t. „Pod polską banderą przed dawnymi laty", 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy, 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy, 18.15 Skrzynka poszukiwania rodzin, 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy, 18.30 Kwadrans literacki z W-wy, 18.45 Koncert orkiestry wojskowej przy DOW Poznań pod dyr. kapelm. Jana Wojnowskiego, 19.15 Polemika na falach eteru z W-wy, 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy, 19.30 Płyty, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy, 19.55 Wiadomości z Wielkopolski, 20.00 Wiadomości bieżące, 20.10 Program na dzień następny, 20.15 Zagadka radiowa p. t. „Co to jest" — rozwiązanie 30 bm. o godz. 20.50. — 20.20 Koncert życzeń, 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

— **Zgon artystki — malarki.** W poniedziałek, 25 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach śp. Cecylia Geppert. Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 12-tej z kostnicy na cmentarzu w Górczynie.

Śp. C. Geppert była znaną na terenie Poznania artystką-malarką.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS, Plac Wolności 3, sprzedaje już miesięczne bilety tramwajowe na m. lipiec. Kasy są czynne codziennie od 9—17-tej prócz niedziel i świąt. Do cen urzędowych nie dolicza się żadnych dopłat.

Zebrania w dniu 30 czerwca:

PRZYMUSOWY CECH I ZWIĄZEK FOTOGRAFÓW WIELKOPOLSKICH o godz. 10-tej w lokalu P. P. R. przy ul. Marsz. Focha 40.

WIELKOPOLSKIE STOW. PRZEWOŹNIKÓW o godz. 18,30 w lokalu ob. Żakowej przy ul. Strumykowej 37.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje Administracja, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. od godz. 8-mej do 10-tej.

ELEKTROMONTER potrzebny. Bracia Kościańscy, Poznań, Wielkie Garbary 44. 254—1—3

FACHOWCÓW TRYKOTARSKICH przyjmuje wytwórnia trykotaży, Dąbrowskiego 10. 61—1—2

POMOCNIK zegarmistrzowski może się zgłosić. A. Meller, Poznań, Walki Młodych 19. W—290—1—2

FRYZJERKA — pomocnik od zaraz potrzebni. Marsz. Focha 177. 355

FRYZJERKA potrzebna Szamarzewskiego 56 zakład Kornacki Bolesław. 312

MECHANIK znający motocykle, samochody potrzebny zaraz. A. Skiba, Poznań-Główna, ul. Gnieźnieńska 1. 331

RZĄDCA samodzielny, lat 24, szuka zajęcia. Oferty podaniem warunków Głos W. 336. 336

DRUKARZ, składacz poszukuje pracy. Zgłosz. Głos Wielkopolski nr 347. 347

LABORANTKA poszukuje pracy. Zgłosz. pod Gł. W. nr 348. 348

INTROLIGATORNIA E. J. Wojciechowska, Poznań, 27 Grudnia 5 pod zarządem państwowym zatrudni introligatora, dziewczęta, uczni. 351-1-2

Poszukuje się ZARZĄDCY MAJĄTKU milicyjnego pod Poznaniem 60 ha. Wymagana znajomość gospodarki hodowlano-mlecznej i ogrodnictwa. Zgłoszenia w Komendzie Wojewódzkiej M O. w Poznaniu, ul. M. Focha 92, pokój 24. 250—1—4

FABRYKA PORCELANY Chodzież, pod zarządem państwowym, poszukuje doświadczonego buchaltera bilansisty. Warunki dobre. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do fabryki. 308-1-3

Bank Spółdzielczy SPOŁEM Oddz. Wojew. w Poznaniu, ul. S. Mielżyńskiego 2, poszukuje wykwalifikowanych sił z przygotowaniem bankowym i spółdzielczym na odpowiedzialne stanowiska 360-1-3

FORMIERZY maszynowych, ręcznych, wykwalifikowanych, uczni formiarskich, robotników, przyjmujemy natychmiast. Karty żywnościowe I. kat. „Wiepofana", Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. 344-1-3

MURARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH także zamiejscowych, zatrudni Fa Jan Jeżyk, budowniczy. Zgłoszenia: biuro Poznań, ul. Cicha 5 nar. ul. Spornej (za Parkiem Chopina) wzgl. plac ul. Winogrady nr 8. Płace wg. taryfy i premie. Karty kat. I. 354

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót Inż. Budowlanych d. Ph. Holzmann zatrudni natychmiast murarzy, cieśli stolarzy, ślusarzy, tokarzy, kowali, dekarzy, robotników budowlanych i kobiety oraz majstra warsztatowego. Rzemieślnicy 9.75 za godz., rob. 8.58 zł. Za wykonanie prac 50 proc. ponad normę, dolicza się 94 proc. do zarobku taryf. za godzinę. Zamiejscowi otrzymują mieszkanie i obiady. Zgłoszenia przyjmują Centrala Marsz. Focha 216 i Budowla Gmach Województwa, ul. Gołębia 1. W-362-1-6

ZNACZKI POCZTOWE zbiory kupię, Junklewicz, Długosza 21. m. 1. 229—1—3

KUPIĘ leworamienną maszynę cholewkarską Of. pod Nr 250. 350

KONIE na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo - końskie W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 327-1-15

ANTYKI srebro, złoto, porcelanę, obrazy, kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis, Antykwarnia „Lamus", Sieroca 5/6, narożnik Paderewskiego. 213—1—6

MASZYNKĘ do robienia lodów, możliwie elektryczną kupię. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski nr 317. 317-1-2

MAGAZYN fortepianów, ul. Walki Młodych 22, podwórze sprzedaje i kupuje fortepiany. 319

WÓZEK sportkę, sprzedam Szewska 14/8. 334

SMOKING i ubranie sprzedam. Caliera 16 m. 7. 330

SYPIALNIĘ używaną tanio sprzedam. Mickiewicza 3 m. 3. 339

LODÓWKĘ elektryczną sprzedam A. E. G. W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8. 328

PASY skórzane, parciane nowe i używane kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech", Walki Młodych 65. 91

KOŚCI wołowe, świeże det. i hurt. sprzedaje po cenie przystępnej Fabryka Przetworów Mięsnych, Bracia Dawidowscy, Dąbrowskiego 129-131. 284—1—2

PASZĘ dla koni poleca Łazarski Skład Paszy, ul. Lodowa 8, wł. Michał Kluczyński. 281

SÓL do lodów poleca St. Barełkowski, Hurtownia Kolonialna, Poznań, ul. Szyperska 1, tel. 18-08. 309-1-3

NA SPRZEDAŻ 5 ręcznych wózków 2 i 4 kołowe. Kuźnia Podgórze, św. Wojciecha 26/27. 316

FLASZKI, słoiki do aptek przemysłu sprzedaje Berent Plewiński. Walki Młodych 49. 318

KUCHNIĘ korzystnie sprzedam. Kopernika 4a m. 15 326

LOKALU handlowego szukam. Jeżyce, Łazarz, Świetlana 2 m. 2. 337

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy, ul. Gdańska na mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia Poznań. Sienkiewicza 5, m. 4. 217—1—3

POSZUKUJE 2—4 pokoje zwrot wszelkich kosztów. Patrona Jackowskiego 40, m. 8. 211—1—2

STUDENT uniwersytetu poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie. Cena obojętna. Zgł. do Gł. Wielkop. 294—1—2

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, na skład. Of. Głos Wielkp. nr 313. 313

POSZUKUJĘ pokoju. Warunki do omówienia. Zgłosz. kierować Poznań, Marsz. Focha 121 m. 7, W. Niebieszczański. 321

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany zupełnie samotnemu panu (powyżej lat 35). Oficerowi lub urzędnikowi. Najchętniej kresowiak lub kongresowiak. Oferty do Głosu Wielkp. nr 323. 323

ZGUBIŁAM medalion z podobizną rodziców koło łazienek miejskich. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Rynek Łazarski 12 m. 4. 346-1-3

OSOBY, które przebywały w obozie koncentracyjnym w Działdowie razem z ks. Marianem Poprawskim i ks. Stanisławem Małeckim, proszone są o wiadomość pod adresem: Kamyszek, Poznań, Plac Asnyka 3 m. 9 i Nieznieliński, Leszno-Wlkp., Bukowa 26. 329

FOTOGRAF. Powiatowe miasto pod Poznaniem poszukuje wspólnika, który da tylko pracę. Informacje: Poznań, Langiewicza 19 m. 6. 332

DWÓCH panów, średni wiek, na stanowiskach, poszukują dwóch nowocześnie umeblowanych pokoi możliwie z osobnym wejściem. Wiadomość Głos Wielkopolski, nr 338. 338-1-2

KTO by wiedział o losie Antoniego Jakubiaka z Krobi, który zaginął od dnia 24 sierpnia 1939 r. Służył w 7 baonie telegrafistów Poznań-Cytadela. Wiadomości skierować pod adres: Jadwiga Jakubiakowa, Krobia, Rynek 2, pow. Gostyń. 305

KTO może udzielić informacji o Wiktorze Widerze ur. 10. 2. 95 r. z Biskupic koło Pobiedzisk. Ostatnio widziany w Pobiedziskach i Kostrzynie. Wiadomość proszę: Sikorski, Poznań, Bukowska 11a m. 10. 311-1-2

PLECAK oddany do potrzymania z pociągu łódzkiego w niedzielę rano, 24. 6. 45., w tunelu przy peronie 6 na Dworcu Głównym w Poznaniu proszę oddać łaskawie ul. Matejki 46 m. 4. 320

DR LIDMANOWSKI JERZY, lekarz, przyjmuje 3—5, przypadki nagłe, Siemiradzkiego 11, tel. 66-33. 226—1—3

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik z gotówką do interesu. Zgł. do Głosu Wielkopolskiego pod 276. 276—1—3

SPECJALISTA samochodowy przystąpi jako wspólnik do warsztatów samochodowych. Zgłosz. do Głosu Wielkopolskiego p. 275. 275—1—3

KRAWATY szyje i przerabia Firma „ROKOKO". Wytwórnia Krawatów, właść. F. Kaczmarek, Poznań, ul. Ogrodowa 4 m. 8. 363

PROSZEK od bólu głowy „PEBECO" przy migrenie, grypie, anginie, przeziębieniach — niezawodny — do nabycia w aptekach. 310-1-2

PRZYJMUJĘ torebki do klejenia w dom. Zgł. Głos Wielkp. nr 335. 335

WODA DESTYLOWANA do nabycia. Zakłady farmaceutyczne „THERAPIA" Chłapowskiego 24. 340-1-2

LOKOMOBILA parowa do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ogrodowa 15 I p. 324

STEFAN KARPIŃSKI — Wytwórnia i hurt drogeryjny, Poznań, ul. Grunwaldzka 27 poleca swe usługi. Zakupuję: chemikalia, olejki, kosmetykę. 342

MASZYNY do pisania oraz wszelkiego rodzaju maszyny biurowe naprawia Zakład naprawy maszyn biurowych ul. Ratajczaka 10. W 333-1-2

UWAGA! Szpitale - Lekarze. Instrumenty chirurgiczne naprawia, szlifuje i nikluje Wł. Kozłowski, Poznań, ul. Polna 27; końcowy przystanek tramw. nr 5. 325

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU — CENTRALA ZBYTU NITÓW I ŚRUB ORAZ CENTRALA ZBYTU GWOŹDZI, DRUTÓW I CZARNYCH NARZĘDZI, organizuje sprzedaż na terenie Wielkopolski i Dolnego Śląska. Bliższych informacji udzieli przedstawiciel Łagodziński Wacław, Poznań, Al. Hetmańska 10 m. 4. 361-1-3

WYPOŻYCZALNIĘ książek otwarto przy księgarni Zdzisława Gustowskiego — Poznań, Wielka 10. 353

KSIĘGARNIA - ANTYKWARIAT, Poznań, Wielka 10 poleca samouczki języka rosyjskiego i angielskiego, książki o „Dzikim zachodzie", Branda i Curwilla. 352

WARSZTATY SZCZOTKARSKIE i wyrobów drzewnych Feliks Kretschmer. Biuro sprzedaży Mielżyńskiego 10 I ptr. Wyrób wycieraczek według życzonej wielkości. 349

WYCIECZKA DO PUSZCZYKOWA. Z okazji Święta Morza tut. Oddział Żeglugi organizuje wycieczkę do Puszczykowa. Wyjazd z Poznania w dniu 29. 6. br. o godz. 8-mej rano przy moście św. Rocha. Odjazd z Puszczykowa o godz. 18-tej. Cena biletów do Puszczykowa i z powrotem zł 40 — młodzież do lat 14 zł 20. — Sprzedaż biletów odbywa się w biurze Komisarza Rej. Żeglugi, Poznań, Jasna 9 od godz. 8—15-tej oraz przy statku w dniu odjazdu. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w najbliższą niedzielę. 302—1—2

„JAWOR" Spółdzielnia Stolarzy, Grobla 7, zebranie członków dnia 30. 6. 45. Mostowa 2 m. 7 o godz. 17. 315

OSZCZERSTWO rzucone na ob. Marię Markiewicz odwołuję i przepraszam. Nowak Wacław. 314

ŻONA moja wyszła z domu (ul. Chełmońskiego 5) dnia 19. 6. i do dzisiaj nie wróciła. Wiek 56 lat, średniego wzrostu, w rogowych okularach, w czarnym płaszczu, w brązowej sukience i brązowych półbucikach. Wiadomości proszę kierować Stanisław Wojciechowski, Poznań, ul. Chełmońskiego 5 m. 3, lub telefonicznie nr 16-56. 322

ZAPOWIEDŹ. Ślusarz - kowal, Jan Królikowski, stanu wolnego, zamieszkały przedtem w Niemczech od roku 1939 miejscowość Gienow, z Teresą Mendyka bez zawodu, stanu wolnego. Oboje zamieszkują w Ziółkowie. Zamierzają zawrzeć związek małżeński. Urząd Stanu Cywilnego w Gostyniu. Urzędnik Muszlewski. 356

Prenumerata „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO" na m-c LIPIEC

wynosi:

w m. Poznaniu . . . . . 30,—

na prowincji z wysyłką . 33,—

Zgłoszenia przyjmuje do 28 bm

Kolportaż „Głosu Wielkopolskiego" Poznań, Bukowska 3

Adres Redakcji: Poznań, ulica Wyspiańskiego 10, I piętro
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocny 17-28 i 15-30) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Za Kolegium Redakcyjne: mgr. Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0238